

Jednego Serca – org. Czesław Niemen

Jednego serca tak mało, tak mało
Jednego serca trzeba mi na ziemi
Żeby przy moim miłością zadrżało
A byłbym cichy, cichy, cichy
Jednych ust trzeba mi, żebym wieczność całą
Pił napój szczęścia ustami moimi
I oczu dwoje, gdzie bym patrzył śmiało
Widząc się świętym pomiędzy świętymi
Jednego serca i rąk białych dwoje
Żeby mi oczy zasłoniły moje
Bym zasnął słodko, marząc o aniele
Który mnie niesie w objęciach nieba
Jednego serca tak mało mi trzeba
A jednak widzę, że żądam za wiele
A jednak widzę, że żądam, że żądam za wiele
Jednego serca tak mało, tak mało
Jednego serca trzeba mi na ziemi
Jednego serca i rąk białych dwoje
Żeby mi oczy zasłoniły moje
Bym zasnął słodko, marząc o aniele
Który mnie niesie w objęciach nieba
Jednego serca tak mało mi trzeba
A jednak widzę, że żądam zbyt wiele
Że żądam zbyt wiele
Że żądam zbyt wiele
Że żądam zbyt wiele
Żądam zbyt wiele



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych